

Katarzyna Czerwonogóra

Syjonistyczny ruch kobiet w Europie na przełomie XIX i XX wieku

WOMEN'S ZIONIST MOVEMENT IN EUROPE
AT THE TURN OF THE NINETEENTH
AND TWENTIETH CENTURIES

Abstract: The article presents the process that led to the creation of the Women's International Zionist Organization (WIZO) in 1920 in London. The main reason for creating a separate international women's organization within the Zionist movement was the lack of support for women's ideas in the male-dominated structures. The trigger for the establishment of a separate women's group after World War I was a trip to Palestine by three middle-class British Jewish women, the wives of high-ranking clerks in the British Mandate for Palestine. However, the creation of WIZO at that particular time was an outcome of several political and cultural phenomena: the beginnings of emancipation of Jewish women in Eastern Europe during the Haskalah, processes of emancipation of Jews in Western Europe, the development of modern nationalisms and anti-Semitism, and the international recognition of the Zionist movement. These conditions led to the creation of Jewish women's networks, which were the pre-existing condition for the creation of WIZO.

Keywords: Zionism, women's movement, Puah Rakovsky, WIZO.

Słowa kluczowe: syjonizm, ruch kobiet, Pua Rakowska, WIZO.

W międzynarodowym piśmiennictwie naukowym dotyczącym kobiet w ruchu syjonistycznym utrwaliło się przekonanie o niefortunnym mariażu feminizmu i żydowskiej myśli narodowej. W analizach historycznych i socjologicznych dominują głosy na temat niespełnionych obietnic emancypacji kobiet w ramach ruchu syjonistycznego, wykluczenia kobiet ze struktur, zwłaszcza z władz ruchu, oraz reprodukcji

patriarchalnych wzorców rodzinnych i społecznych w palestyńskich koloniach¹. Te krytyczne analizy udziału kobiet w projekcie syjonistycznym dostarczają ważnej, ale niewyczerpującej wiedzy na temat syjonizmu i wczesnego ruchu kobiet w Europie. Pokazując, w jaki sposób żydowski ruch narodowy ograniczał kobiety, ignorują osiągnięcia kobiecych grup syjonistycznych i stworzone im nowe możliwości działania w ówczesnych warunkach politycznych.

W ramach syjonizmu powstała tymczasem nowa przestrzeń, w której kilkadziesiąt tysięcy kobiet podczas wielu dekad negocjowało swoje tożsamości i nawiązywało kontakty nieograniczone antysemityzmem obecnym w lokalnym i międzynarodowym ruchu kobiet na początku XX w.² W tej przestrzeni, wolnej od antyżydowskich uprzedzeń, powstały dziesiątki inicjatyw, które zajmowały się edukacją kobiet, finansowym i merytorycznym wsparciem żeńskich projektów realizowanych w krajach Europy i w Palestynie oraz opieką socjalną. Syjonistyczne grupy kobiece były także narzędziem propagandy i platformą emancypacji Żydówek w wielu częściach świata – od Kanady, przez Niemcy, po Rosję – i wypracowywały nowe modele uczestnictwa kobiet w przestrzeni obywatelskiej. Dzięki działalności kobiecego ruchu syjonistycznego bowiem żydowskie kobiety zdobywały m.in. prawa wyborcze w lokalnych gminach wyznaniowych, reprezentację w żydowskich instytucjach i głos w dyskursie publicznym³. Kobięcy ruch syjonistyczny przyczynił się także do zmiany kulturowych wzorców kobiecości oraz do współczesnego definiowania obywatelskości i tożsamości narodowej w Izraelu⁴.

¹ Vincent Vilmain, *A Woman within Zionism: The Path of Myriam Schach (1867–1956)*, „Nashim” (2008), nr 16, s. 174–195; Claudia Prestel, *Zionist Rhetoric and Women’s Equality (1897–1933): Myth and Reality*, „San José Studies” 20 (1994), nr 3, s. 4–28; *Pioneers and Homemakers: Jewish Women in Pre-State Israel*, red. Deborah Bernstein, New York 1992; Ruti Glick, *Asura be-erec chadasza. Sipura szel ha-mehageret Chana Senesz*, Heifa 2013.

² Na temat antysemityzmu w ruchu kobiecym na przełomie XIX i XX w. zob.: Heidemarie Wawrzyn, *Antisemitism in the German Women’s Movement 1865–1933*, München 2011; Leila J. Rupp, *Worlds of Women: The Making of an International Women’s Movement*, Princeton 1997.

³ Jolanta Mickute, *Modern, Jewish, and Female: The Politics of Culture, Ethnicity, and Sexuality in Interwar Poland, 1918–1939*, Bloomington 2011, mps pracy doktorskiej, Department of History, Indiana University (dziękuję dr Mickute za udostępnienie mi tekstu dysertacji); Hanna Herzog, Ofra Greenberg, *A Voluntary Women’s Organisation in a Society in the Making: WIZO’s Contribution to Israeli Society*, Tel Aviv 1980; Esther Karmel-Hakim, *Szalthewet jeruka: Chana Maizel – mifal chajim*, Ramat Efal 2007, s. 95.

⁴ Michael Berkowitz, *Transcending “Tzimmes and Sweetness”: Recovering the History of Zionist Women in Central and Western Europe, 1897–1933*, [w:] *Active Voices: Women in Jewish Culture*, red. Maurie Sacks, Urbana–Chicago 1995, s. 41–62.

W Polsce, gdzie przed drugą wojną światową znajdowała się najliczniejsza europejska kobieca federacja syjonistyczna, nie ukazało się, o ile mi wiadomo, żadne opracowanie dotyczące udziału kobiet w lokalnym lub międzynarodowym ruchu syjonistycznym⁵. Opublikowane do tej pory analizy ignorują działalność kobiecych organizacji, także monografie poświęcone ruchom kobiecym pomijają syjonistyczne grupy i programy emancypacji⁶. W niniejszym artykule, który jest próbą uzupełnienia tej luki, szkicuję rozwój kobiecego ruchu syjonistycznego w Europie w latach 1900–1920. Istotnym problemem tego przedsięwzięcia jest ubogi materiał źródłowy. Nie zachowały się bowiem archiwa żadnej z kobiecych organizacji syjonistycznych na ziemiach polskich, a dostępne dokumenty związane z podobnymi inicjatywami w innych krajach europejskich są bardzo nieliczne⁷. Pisanie historii tych grup trzeba więc z konieczności oprzeć na materiałach prywatnych, prasie i przekazach ustnych.

Odnosząc się do biografii i wspomnień wybranych działaczek, materiałów prasowych i archiwalnych oraz dostępnych monografii, wyodrębniłam trzy etapy rozwoju syjonistycznego ruchu kobiet w Europie wyznaczone kolejno przez: 1) rozwój nieformalnych sieci i luźnych inicjatyw kulturalnych; 2) wywalczenie przez kobiety praw wyborczych i oficjalne uznanie odrębnych grup kobiecych przez II Kongres Syjonistyczny; 3) nawiązanie międzynarodowej współpracy przez działaczki z różnych państw i utworzenie w 1920 r. Międzynarodowej Syjonistycznej Organizacji Kobiet (Women's International Zionist Organization, WIZO), co formalnie uniezależniło aktywność kobiet od zdominowanych przez mężczyzn władz światowego ruchu syjonistycznego i uczyniło z Żydówek grupę politycznego interesu.

⁵ W przededniu II wojny światowej 120 lokalnych oddziałów gromadziło ponad 10 tys. członkiń – Central Zionist Archives [dalej: CZA], Salomea Lewite, *Memories of WIZO*, *Machlakat Historia*. Jesod WIZO, sygn. F49/1440-2, s. 1. Omówienie okresu największej aktywności polskich syjonistek wykracza jednak poza ramy tego artykułu. Szczegółowy opis działalności syjonistek polskich w międzywojniu znajduje się w pracy doktorskiej Jolanty Mickute – zob. Mickute, *Modern, Jewish, and Female...*

⁶ Zob. m.in. Jacek Walicki, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005, s. 477; Ezra Mendelsohn, *Zionism in Poland: The Formative Years, 1915–1926*, New Haven 1981, s. 339–341; Aneta Górnicka-Boratyńska, *Staliśmy się sobą. Cztery projekty emancypacji 1863–1939*, Warszawa 2001; *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki...*, t. 1: *Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. Andrzej Szwarz, Agnieszka Janiak, Katarzyna Sierakowska, Warszawa 2008.

⁷ Wyjątkiem są np. materiały dotyczące Verband jüdischer Frauen für Kulturarbeit in Palestina; zob. m.in.: CZA, Verband juedischer Frauen fuer Kulturarbeit in Palaestina, sygn. Z3\1635, 1913–1921.

Narodziny ruchu

W czerwcu 1920 r. warszawska działaczka Pua Rakowska pojechała do Londynu, by wziąć udział w pierwszej powojennej konwencji syjonistycznej⁸. Jednym z jej spektakularnych rezultatów było powstanie Międzynarodowej Syjonistycznej Organizacji Kobiet. Rakowska dwa lata wcześniej opublikowała w jidysz broszurę, w której wezwała kobiety do aktywniejszego udziału w projekcie syjonistycznym i tworzenia separatystycznych grup. „I co uczyniłyśmy dla realizacji naszych ideałów? Gdzie są nasze kobiece organizacje?” – pytała, argumentując, że tylko poprzez pobudzanie świadomości narodowej żydowska kobieta pojmie swoją podwójnie skomplikowaną sytuację społeczną: jako Żydówki bez państwa wśród państw narodowych i jako pasywnej kobiety pozbawionej równych szans edukacyjnych w porównaniu z mężczyznami⁹. Dwa lata później z entuzjazmem powitała inicjatywę brytyjskich syjonistek, które wykorzystały londyńską konwencję do zgromadzenia syjonistycznych aktywistek z różnych krajów na świecie¹⁰.

Urodzona w 1865 r. w Białymstoku Rakowska, która przez 40 lat swojego życia była zaangażowana w forsowanie kobiecej reprezentacji w ruchu syjonistycznym, należała do pierwszego pokolenia wschodnioeuropejskich syjonistek. Historia jej politycznej aktywności wiodła od uczestnictwa w spotkaniach pionierskiej grupy syjonistycznej Chowewej Cijon w rodzinnym mieście w latach osiemdziesiątych XIX w., poprzez pracę w pierwszych syjonistycznych szkołach żeńskich w Warszawie i publikację propagandowych tekstów łączących ideały syjonistyczne z programem emancypacji polskich Żydówek, po samoorganizowanie się kobiet w niezależne organizacje¹¹. Oprócz spraw ludności żydowskiej, których wagę uznała po rosyjskich pogromach w latach osiemdziesiątych XIX w., do publicznej działalności popychał ją bunt wobec tradycyjnej pozycji

⁸ Właściwy pierwszy powojenny kongres odbył się rok później w Karlsbadzie, a londyńskie spotkanie miało charakter konwencji.

⁹ Pua Rakowska, *Di judisze froj un di cijonistisze bewegung*, Warsze 1918, s. 12. Wszystkie tłumaczenia z oryginalnych tekstów dokonane są przez autorkę niniejszego artykułu.

¹⁰ Pua Rakowski, *Zichrojnjes fun a jidiszer rewolucjonerin*, Buenos Aires 1954, s. 196 (w niniejszym artykule podaję odniesienia do tej edycji, nadmieniam jednak, że istnieje też wydanie w tłumaczeniu na język angielski: Puah Rakovsky, *My Life as a Radical Jewish Woman*, tłum. Barbara Harshaw, Paula Hyman, New Haven 2002).

¹¹ Np. Pua Rakowska, *Czy można łączyć pracę zawodową z obowiązkami rodzinnymi?*, „Tygodnik Ewa” (13 stycznia 1939), nr 2 (48), s. 1; też, *Di moderne frojen-bewegung*, Warsze 1928.

kobiety – nie akceptowała zarówno przymusu zawierania aranżowanych małżeństw, ograniczania edukacyjnych ambicji dziewcząt, jak i ekonomicznej zależności kobiet. Sama jako dwudziestolatka rozwiódła się z pierwszym mężem wybranym przez rodziców, by kontynuować przerwana przez małżeństwo edukację i zdobyć zawód nauczycielki, w którym pracowała przez większość życia¹².

Polityczna biografia radykalnej w swoich emancypacyjnych wyborach życiowych Rakowskiej nie była w Europie II połowy XIX w. wyjątkiem, w tym czasie bowiem Żydówki coraz częściej patrzyły krytycznie na tradycyjny porządek i ograniczenia w ich edukacji¹³. Socjopolityczne rozbudzenie kobiet, które nastąpiło pod wpływem haskali, swoją emanację znalazło w ich masowym przystępowaniu do nowoczesnych ruchów żydowskich oraz krajowych i międzynarodowych inicjatyw feministycznych¹⁴. Akces kobiet do konkretnej grupy politycznej był na ogół splotem okoliczności: obecności konkretnej opcji w ich miejscu zamieszkania, atrakcyjnej oferty edukacyjnej, kulturalnej czy charytatywnej, stopnia asymilacji czy poziomu edukacji i przynależności klasowej¹⁵. W analizie polskiego ruchu syjonistek w dwudziestoleciu międzywojennym Jolanta Mickute zwraca uwagę na wielorakość motywacji wpływających na zaangażowanie działaczek, a także różnorodność znaczeń przypisywanych syjonizmowi, które były związane z różnorodnością pochodzenia rodzinnego i społecznego aktywistek¹⁶. Dla niektórych z nich syjonizm był obietnicą emancypacji, dla innych zaś receptą na problem antysemityzmu albo perspektywą polepszenia trudnych warunków materialnych poprzez emigrację do Palestyny.

O kobiecych grupach syjonistycznych można mówić od lat dziewięćdziesiątych XIX w. Pierwszą formą samoorganizowania się kobiet w ruchu syjonistycznym były kółka dyskusyjne lub grupy filantropijne prowadzone przez charyzmatyczne i ponadprzeciętnie wykształcone kobiety. Ten wzorzec, który charakteryzował się nieformalną strukturą oraz małą liczebnością

¹² Zob. Rakowski, *Zichrojnjes...*, *passim*.

¹³ Naomi Shepherd, *A Price Below Rubies: Jewish Women as Rebels and Radicals*, Cambridge 1994, s. I–III.

¹⁴ Por. Eliyana R. Adler, *In Her Hands: The Education of Jewish Girls in Tsarist Russia*, Detroit 2011, *passim*; Irish Parush, *Reading Jewish Women: Marginality and Modernization in Nineteenth-Century Eastern European Jewish Society*, Waltham 2004, *passim*; Shepherd, *A Price Below Rubies...*, *passim*.

¹⁵ Por. *Ostatnie pokolenie. Autobiografie polskiej młodzieży żydowskiej okresu międzywojennego ze zbiorów YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku*, oprac. Alina Cała, Warszawa 2003.

¹⁶ Mickute, *Modern, Jewish, and Female...*, s. 242.

grup, a najczęściej także brakiem politycznego programu, był typowy dla mieszczańskich kręgów Europy. O ile we wschodniej Europie grupy te pod wpływem rewolucyjnych ruchów rosyjskich skupiały się głównie na kwestiach kulturowych i autoedukacji kobiet, o tyle na Zachodzie, gdzie aktywność publiczna kobiet niemal wyłącznie była związana z filantropią, częściej miały w tym okresie charakter charytatywny. W zachodniej Europie impulsem do samoorganizacji kobiet pod szyldem narodowym była fala rosyjskiej emigracji po pogromach z lat osiemdziesiątych. W Anglii około 1890 r. kobiecych grup organizujących pomoc dla uchodźców było w sumie 30, a w 1891 r. powstało tam pionierskie kółko kobiece pod szyldem syjonistycznym, które przyjęło nazwę Western Women Tent (Namiot Zachodnich Kobiet) i wspierało pierwszą popogromową falę emigracji rosyjskich Żydów do Palestyny (Bilu'im)¹⁷. W tym czasie Rakowska – od 1891 r. nauczycielka hebrajskiego i dyrektorka pierwszego syjonistycznego gimnazjum żeńskiego Jehudija w Warszawie – prowadziła dla swoich uczennic tajne popołudniowe zajęcia w ramach grupy Ha-Tikwa, na których omawiano teksty syjonistyczne i dyskutowano o żydowskim projekcie narodowym¹⁸. W jej rodzinnym Białymstoku pod koniec XIX w. także już funkcjonowała kobieca grupa Bnot Cijon (Córki Syjonu), której działania jednak są udokumentowane wyłącznie ogłoszeniami prasowymi – o organizowaniu np. obchodów Makabiady podczas święta Chanuki¹⁹.

W krajach niemieckojęzycznych charakter kobiecych grup był mieszanym: w Wiedniu, gdzie studiowało wówczas wiele Żydek wschodnioeuropejskich, w 1896 r. powstały dwie kobiece grupy – „Miriam” i „Moria”, z których pierwsza wspierała imigrację żydowską do Palestyny, a druga przyjęła program kulturalny nakierowany na rozbudzanie świadomości narodowej Żydów²⁰. W 1898 r. pojawiła się tam także syjonistyczna inicjatywa kobieca Wiener Zionistische Frauenverein (Wiedeńskie Kobiece Stowarzyszenie Syjonistyczne). W Niemczech, gdzie syjonizm opornie zdobywał zwolenników, jedno z pierwszych kobiecych kółek otwarcie sympatyzujących z narodowym pojmowaniem żydowskiej identyfikacji założyła w Monachium na początku XX w. ginekolożka Rahel Goitein-Straus i do 1907 r. prowadziła w jego ramach dyskusje i organizowała wykłady.

¹⁷ Rosalie Gassman-Sherr, *The Story of the Federation of Women Zionists of Great Britain and Ireland 1918–1968*, London 1968, s. 5.

¹⁸ Rakowski, *Zichrojnjes...*, s. 74.

¹⁹ *Makkabaer Feiern, Białystok*, „Die Welt” (22 grudnia 1899), nr 51, s. 51.

²⁰ Zob. Harriet Pass Freidenreich, *Female, Jewish, and Educated: The Lives of Central European University Women*, Bloomington 2002, s. 16–17.

Narzekąca jednak na jego małą popularność, która związana była zarówno z ostrożnością niemieckich Żydów przed angażowaniem się w działalność syjonistyczną, jak i wyłącznie samokształceniowym charakterem kobiecej inicjatywy²¹.

Mimo tych aktywności jednak w momencie instytucjonalizacji ruchu syjonistycznego pod koniec XIX w. kobiety były mało widoczne, także w analizach historycznych utrzymało się przekonanie o ich nikłym udziale w owym ruchu na tym etapie²². Kobiet bowiem nie ma na listach członków pierwszych organizacji syjonistycznych oraz – na co także wskazują badacze – nie figurują one jako liderki ruchu ani nie występują jako jego teoretyczki²³. Odzwierciedlają to oficjalne dane statystyczne z I Kongresu Syjonistycznego w Bazylei w 1897 r., gdzie wśród uczestniczących 190 osób było obecnych 14 kobiet, z czego jedynie 3 brały udział jako akredytowane delegatki, pozostałe zaś występowały jako towarzyszkki mężów lub braci. Tymczasem bardziej wnikliwa analiza całego zjawiska pozwala dostrzec, że listy obecności ze spotkań organizacji syjonistycznych często były niepełne oraz że niekiedy to mężczyźni byli przez swoje żony agitowani do ruchu i na ich wyraźną prośbę uczestniczyli w kongresach jako reprezentanci rodziny. Ponadto dominujący był wpływ kobiet na kształtowanie się kontaktów towarzyskich, które na tym pierwszym etapie stanowiły podstawę dalszego rozwoju ruchu. Na te wątki zwraca uwagę Tamara Or, która odtworzyła je, sięgając do źródeł takich jak prasa, pamiętniki czy korespondencja²⁴. Rzetelna wiedza o udziale kobiet jest trudna do oszacowania ze względu na niedobór materiałów, ale – jak dowodzi Or – opinie, że to grupy kobiece dawały w wielu miejscach impet do stworzenia organizacji syjonistycznych, powtarzają się w źródłach prywatnych. Wreszcie należy pamiętać o tym, że większość kobiecych inicjatyw do 1900 r. miała charakter nieformalny, a ich organizacje działały na uboczu syjonistycznego dyskursu.

Dlaczego kobiety od początku gromadziły się w swoim gronie, na obrzeżach ruchu, zamiast uczestniczyć w tworzeniu głównych struktur złożonych z reprezentacji obu płci, Rakowska wyjaśniała następująco:

²¹ Rahel Straus, *Wir lebten in Deutschland: Erinnerungen einer deutschen Jüdin*, Stuttgart 1961.

²² Mendelsohn, *Zionism in Poland...*, s. 339–340; Walicki, *Ruch syjonistyczny w Polsce...*, s. 477.

²³ Shepherd, *A Price Below Rubies...*, s. 177.

²⁴ Tamara Or, *Vorkämpferinnen und Mütter des Zionismus: Die deutsch-zionistischen Frauenorganisationen (1897–1938)*, Frankfurt am Main 2009, s. 13.

[...] we wczesnych fazach syjonizmu [...] nie mogliśmy się aktywnie włączyć, bo mężczyźni nas do pracy nie dopuścili: nie tylko ze strachu przed kobiecym przywództwem, lecz także dlatego, że pierwsi nosiciele naszych idei – Chowewej Cijon – byli Żydami z biedniejszej klasy, z przestarzałymi poglądami i nic a nic nie rozumieli, jak ważna jest praca kobiet dla naszego ruchu narodowego²⁵.

Podczas II Kongresu Syjonistycznego w 1898 r. kobiety jednak zdobyły prawa wyborcze, a na londyńskim IV Kongresie w 1900 r. znalazły się wśród przemawiających. Dla ich walki o uznanie nie bez znaczenia było, że właśnie wtedy w krajach niemieckojęzycznych, które stanowiły polityczne centrum syjonizmu, formował się ruch kobiecy. Syjonistki, które pozostawały pod jego wpływem, były jednak w swoich postulatach bardziej radykalne niż niemieckie feministki – w większości unikające etykiety „sufrażystki”. Podczas gdy członkinie założonego w 1894 r. krajowego stowarzyszenia kobiet Bund Deutscher Frauenvereine występowały z postulatami zniesienia ograniczeń wstępowania kobiet na uniwersytety i udostępnienia im miejsc pracy w zawodach związanych z opieką społeczną, Żydówki żądały prawa wyborczego²⁶. Już na I Kongresie Syjonistycznym w 1897 r. delegatka z Zurychu Marie Reinus w ramach prowokacji wzięła udział w głosowaniu mimo braku uprawnień, które przysługiwały wyłącznie męskim delegatom. W liście do redakcji założonego przez Theodora Herzla niemieckojęzycznego organu Organizacji Syjonistycznej „Die Welt” Reinus pisała:

Sprawa kobiet w społeczności żydowskiej jest sprawą syjonizmu. Kto się zajmuje przyszłością żydowskiego narodu, jego pomyślnością i zagrożeniami, niech nie odstawia żydowskiej kobiety na boczny tor, bo jej emancypacja jako kobiety jest także emancypacją żydowską²⁷.

Pod wpływem kobiecego lobby na odbywającym się rok później II Kongresie Syjonistycznym kobietom przyznano aktywne i pasywne prawo wyborcze. „[Żydówki!] Przyznanie wam głosu oznacza także obowiązek, żeby ze wszystkich sił uczestniczyć we wspólnym wysiłku” – wzywała delegatki Rozia Ellmann²⁸. Także na przełomie XIX i XX w. głos kobiet jest obecny

²⁵ Rakowska, *Di judisze froj...*, s. 10.

²⁶ Zob. Agnieszka Chlebowska, *Od tradycji do rewolucji. Nurty rozwoju ruchu kobiecego w Prusach na przykładzie organizacji szczecińskich (do 1914 r.)*, [w:] *Działaczki społeczne...*, s. 175–176.

²⁷ Marie Reinus, *Tribune*, „Die Welt” (1 października 1897), nr 18, s. 8.

²⁸ Rozia Ellmann, [przemowa dotycząca przyznania kobietom praw wyborczych w ramach II Kongresu Syjonistycznego, stenogram], [w:] *Stenographisches Protokoll der Verhan-*

w syjonistycznej przestrzeni publicznej. Spośród syjonistek działających na ziemiach polskich wyróżnia się w tym kontekście Róża Melcer-Pomeranz, której teksty od 1897 r. zaczęły się ukazywać w syjonistycznym organie „Die Welt”. „Żydowskie kobiety gorliwie i wytrwale wspierają żydowski ruch narodowy” – przekonywała w jednym z artykułów²⁹.

To wsparcie, o którym dowodziła galicyjska działaczka, a także formalna gwarancja równości nie przekładały się jednak na faktyczny udział kobiet w zarządzaniu i publicznej agitacji³⁰. „My, kobiety, winnyśmy cały rok trzymać dziób na kłódkę, a przemawiać tylko w Bazylei” – podsumowywała oczekiwania władz syjonistycznych wobec kobiet w 1899 r. Hermine Schildberger³¹. Powtarzające się opinie o ignorowaniu i wykluczaniu kobiet, następnie zaś o luce między formalnym a faktycznym uznaniem kobiet wskazują, że to te zjawiska były główną przyczyną rozwoju specyficznego kobiecego żydowskiego ruchu narodowego³².

Institucjonalizacja kobiecego ruchu i przekraczanie granic

Mimo dysonansu między równouprawnieniem a faktyczną równością przyznanie kobietom praw wyborczych usytuowało żydowski parlament – jeśli tak będziemy postrzegać Kongres Syjonistyczny – w światowej awangardzie. W Europie na przełomie XIX i XX w. kobietom wolno było głosować tylko w Szwecji, Finlandii i w lokalnych wyborach w Wielkiej Brytanii. Przyznane prawo głosu dodatkowo dało impuls do instytucjonalizacji kobiecych organizacji i legitymację do stopniowego poszerzania przestrzeni dla kobiet w sferze publicznej. Na IV Kongresie Syjonistycznym w 1900 r. przedstawiono rezolucję dotyczącą nadania formalnego statusu – działającym dotychczas poza oficjalnym nurtem – kobiecym kółkom

lungen des II. Zionisten-Congresses gehalten zu Basel vom 28. bis 31. August 1898, Wien 1898, s. 239.

²⁹ Rosa Pomeranz, *Die Frauen und der Zionismus*, „Die Welt” (20 sierpnia 1897), nr 12, s. 7. Pomeranz była pierwszą żydowską posłanką na Sejm II RP, wybraną z listy syjonistycznej w 1922 r.; zob. Szymon Rudnicki, *Żydzi w Parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 411.

³⁰ Emilie Guttman, *Der Zionismus und die jüdische Frau*, „Jüdische Rundschau” (11 listopada 1904), nr 45, s. 385.

³¹ Hermine Schildberger, *Das Weib und der Zionismus*, „Die Welt” (15 grudnia 1899), nr 50, s. 5.

³² Innym powodem był brak uznania dla żydowskiej oraz syjonistycznej agendy w lokalnych i światowych organizacjach kobiecych; na rozwinięcie tego tematu w tym tekście jednak nie ma miejsca.

dyskusyjnym i grupom filantropijnym³³. Ta zmiana miała się przyczynić do zwiększenia widoczności kobiet w strukturach ruchu i utworzyć podstawę reprezentacji na lokalnych i międzynarodowych forach syjonistycznych. W sytuacji gdy zarówno w Niemczech, jak i w Imperium Rosyjskim kobietom nie wolno było zakładać legalnych stowarzyszeń, otworzyło to nowe drzwi dla kobiecej samoorganizacji³⁴. Na odzew nie trzeba było długo czekać – na kolejnym, V Kongresie Syjonistycznym informowano już o istnieniu 42 grup kobiecych w samej Rosji³⁵. Dziesiątki grup pod nazwami „Hadassa”, „Moria” czy „Jehudit” powstawały w niemieckich i austriackich miastach, a we Frankfurcie nad Menem i Berlinie kobiety utworzyły pierwszą większą syjonistyczną organizację niemiecką Jüdisch-Nationale Frauenvereinigung (Żydowsko-Narodowe Zrzeszenie Kobiet). Program kulturalny, liczącej 90 członkiń organizacji, obejmował m.in. kursy hebrajskiego i wykłady wiodących żydowskich intelektualistów: Maxa Oppenheimera czy Juliusa Mosesa³⁶. We Francji, gdzie grupa syjonistów była nieliczna, w 1903 r. Miriam Schach, imigrantka z litewskich Wiekszni (Viekšniai), utworzyła L'Union des dames sionistes (Stowarzyszenie Kobiet Syjonistek) przeznaczone dla żon i dzieci paryskich działaczy³⁷. Grupa organizowała obchody żydowskich świąt, naukę hebrajskiego i pogadanki o narodowym znaczeniu judaizmu. Po 1900 r. wzrosło także uznanie dla grup kobiecych. O ile wcześniej automatycznie zakładano, że działacze syjonistyczni to mężczyźni, o tyle interwencje kobiet spowodowały, że zaczęto je postrzegać jako osoby istotnie działające w ruchu. Theodor Herzl otrzymał na przykład od wiedeńskiej grupy Vereins jüdischer Mädchen „Hadassa” list wyrażający oburzenie za użycie – w zamieszczonym w „Die Welt” ogłoszeniu o wykładzie – sformułowania: „Goście mile widziani, Panie także”. Wykład miał się odbywać w siedzibie tejże organizacji, a jego członkinie odczytały ton ogłoszenia jako protekcjonalny³⁸. W odpowiedzi

³³ Rede Schur, [przemowa delegatki Schur], [w:] *Stenographisches Protokoll der Verhandlungen der IV. Zionisten-Congresses in London 13., 14., 15. und 16. August 1900*, Wien 1900.

³⁴ Chlebowska, *Od tradycji do rewolucji...*, s. 171–191.

³⁵ Or, *Vorkämpferinnen und Mütter...*, s. 52.

³⁶ *Die Jüdische Nationale Frauen Vereinigung in Berlin*, „Die Welt” (13 listopada 1903), nr 46, s. 7.

³⁷ Vincent Vilmain, *Féministes et nationalistes? Les femmes juives dans le sionisme politique (1868–1921)*, mps pracy doktorskiej złożony na Sorbonie w 2001 r., s. 221 (dziękuję dr. Vilmainowi za udostępnienie mi tekstu dysertacji); zob. tenże, *A Woman within Zionism: The Path of Myriam Schach (1867–1956)*, „Nashim” (2008), nr 16, s. 174–195.

³⁸ Ogłoszenie: *Tribune*, „Die Welt” (16 lutego 1900), nr 7, s. 7; Theodor Herzl, *Briefe und Tagebücher*, t. 4, red. Alex Bein i in., Berlin 1983, s. 320 (korespondencja: Wien, 17/2.1900, An den Verein „Hadassa”, Wien).

Herzl zapewnił, że dopilnuje, by więcej nie dochodziło do takich kompromitacji ze strony redakcji, a w 1901 r. dla grupy Wiener Zionistische Frauenverein sam wygłosił w biurze Kongresu Syjonistycznego przemówienie o roli kobiety w syjonizmie³⁹.

Organizacje kobiece często tworzono przy już istniejących, ale zdominowanych przez mężczyzn grupach syjonistycznych. Okazją do założenia grupy kobiecej było też czasem utworzenie nowej instytucji. Kiedy w 1902 r. powstawała w Warszawie sekcja Keren Kajemet le-Israel (Żydowskiego Funduszu Narodowego), której celem była zbiórka pieniędzy na żydowskie osadnictwo w Palestynie, Pua Rakowska zauważyła, że wśród osób obecnych na zebraniu założycielskim większość stanowiły kobiety. Wspólnie z Leą Proszańską, jej polityczną towarzyszką, uznały to za dobrą okazję do sformowania kobiecej sekcji, która przyciągnęłaby kolejne aktywistki. Według wspomnień Rakowskiej pomysł jednak wywołał krytykę męskich działaczy. Uznali oni – Rakowska nie podaje nazwisk – że byłoby to pogwałcenie zasad demokracji, która nie przewiduje specjalnych kobiecych organizacji, oraz że taka formuła jest niezgodna z żydowskim prawem. Mimo protestów Rakowska wspólnie z Proszańską utworzyła grupę Bnot Cijon. Rakowska była przekonana, że „pora już przestać się zachowywać jak eleganckie panie i zacząć żądać równych praw za wysiłek, jaki kobiety wkładają w ruch syjonistyczny”⁴⁰. Córki Syjonu były grupą działającą w ramach Keren Kajemet – bez własnego budżetu czy struktur, ale z osobnym programem skierowanym do kobiet. Grupa funkcjonowała w Warszawie i w programie miała szerzenie idei syjonistycznej wśród kobiet z różnych klas społecznych, zbieranie pieniędzy na cele kolonizacji Palestyny i organizowanie kursów hebrajskiego dla kobiet i dziewcząt⁴¹.

Ideologiczne wsparcie dla rozwoju kobiecego ruchu znalazło się także w opublikowanej w 1902 r. książce Theodora Herzla, w której autor prezentował kolejną odsłonę projektu żydowskiego państwa i umieścił przesłanie o równouprawnieniu kobiet jako elemencie społecznej struktury tego przyszłego państwa⁴². Obywatelskie prawa w wizji Herzla nie mogły jednak być sprzeczne z najważniejszą – jego zdaniem – funkcją, jaką kobieta ma

³⁹ *Voranzeigen*, „Die Welt” (11 stycznia 1901), nr 2, s. 13.

⁴⁰ Rakowski, *Zichrojnes...*, s. 92.

⁴¹ Rozmowa przeprowadzona przez autorkę artykułu z Szoszaną Liszańską, wnuczką Lei Proszańskiej, 29 kwietnia 2014 r. w Ramat Gan w Izraelu.

⁴² Theodor Herzl, *Altneuland*, Leipzig 1902; korzystałam z edycji: Theodor Herzl, *Altneuland: Old-New Land*, tłum. Paula Arnold, Haifa 1960, s. 74.

do spełnienia, czyli macierzyństwem⁴³. W istocie, choć może w zupełnie inny sposób, niż wyobrażał sobie to Herzl, emigracja kobiet do Palestyny stworzyła nowe okoliczności i potrzeby działania, które wpłynęły na dalszy rozwój organizacji kobiecych w Europie. O ile bowiem w utopistycznej wizji Herzla zarówno kobiety, jak i mężczyźni znajdowali w palestyńskich koloniach spełnienie snu o dostatnim życiu w wolnej od antysemityzmu przestrzeni, o tyle przybywające faktycznie od początku XX w. do Palestyny europejskie imigrantki borykały się na miejscu z problemami politycznymi, ekonomicznymi i kulturowymi⁴⁴. Pomimo równouprawnienia kobiet na międzynarodowym forum syjonistycznym prawo wyborcze w żydowskich koloniach przysługiwało wyłącznie mężczyznom, taka bowiem była decyzja zgromadzenia w Zichron Jakob, które stanowiło pierwszą próbę zjednoczenia instytucji żydowskich Jiszuwu w 1903 r. Na rynku pracy fizycznej, który był główną możliwością zarobkowania, kobiety były mało konkurencyjne wobec arabskich robotników pracujących po niższych stawkach. Na gorszą pozycję kobiet dodatkowo wpływały powszechnie panujące przekonania o ich niższej wydajności. Również w kibucach, powstających na bazie socjalistycznych ideałów równości płci, kobietom ostatecznie przypadały role tradycyjne, związane z prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci, co rozczarowywało nastawione na społeczną rewolucję syjonistki. Problemem był wreszcie brak opieki zdrowotnej oraz szkół żeńskich i zawodowych placówek edukacyjnych dla kobiet⁴⁵.

Dzięki korespondencji i publikacjom prasowym wiedza o lokalnej sytuacji w Palestynie trafiała do grona odbiorczyń w Europie. Listy Elfriede Bambus, która od 1906 r. z ramienia niemieckich organizacji kobiecych pracowała w placówkach edukacyjnych dla dzieci w Jerozolimie, dają obraz trudnych warunków, w jakich odbywała się praca: samotność, niepokój o bezpieczeństwo osobiste, brak infrastruktury i życia kulturalnego oraz problemy finansowe były codziennością podobnych jej imigrantek⁴⁶. Szerszą perspektywę na lokalne problemy dawały sprawozdania podró-

⁴³ Sachlav Stoller-Lis, *“Mothers Birth the Nation”: The Social Construction of Zionist Motherhood in Wartime in Israeli Parents’ Manuals I*, „Nashim” (2003), nr 6, s. 104–118.

⁴⁴ Daphna N. Izraeli, *The Zionist Women’s Movement in Palestine, 1911–1927: A Sociological Analysis*, „Signs” 7 (1981), nr 1, s. 87–114; Shulamit Reinharz, *The Winding Road to Sejera*, [w:] *Pioneers and Homemakers...*, s. 100–101.

⁴⁵ Zob. *Jewish Women in Pre-State Israel: Life History, Politics, and Culture*, red. Ruth Kark, Margalit Shilo, Galit Hasan-Rokem, Waltham 2008; Margalit Shilo, *Princess or Prisoner? Jewish Women in Jerusalem 1840–1914*, Waltham 2005.

⁴⁶ Claudia Prestel, *From Berlin to Jerusalem: Elfriede Bambus – German Jew, Feminist, Zionist*, „Nashim” (2001), nr 4, s. 233–255.

żujących działaczek. Zamożniejsze Żydówki niemieckie zaczęły bowiem na początku XX w. odbywać – propagowane wówczas w ramach mody na Orient – podróże do Palestyny; popularne było też składkowe finansowanie wypraw studyjnych dla wybranej reprezentantki. Na przykład członkinie założonego w 1910 r. w Leeds kółka *Zionist Pioneer Women* (Syjonistycznych Pionierek) co tydzień wpłacały trzy pensy do wspólnej kasy, aż zbierały kwotę potrzebną na zakup biletu do Palestyny dla jednej z działaczek⁴⁷.

Przekazywane przez podróżujące kobiety opisy biedy, epidemii jaglicy (choroby oczu spowodowanej brakiem higieny – w Europie Zachodniej jaglicę znano wówczas głównie z teorii), zaśmieconych ulic zabudowanych rudkami, z których wychylały się wychudzone dzieci, i wszechobecnych much: na jedzeniu wystawionym na sprzedaż na targu, na zwierzętach, na twarzach zasmarkanych dzieci (ich matki nie zwracały uwagi na czerniące się od insektów policzki), motywowały europejskie Żydówki z klasy średniej do zbierania pieniędzy i wspomaganie kobiet w Palestynie⁴⁸. Na VIII Kongresie Syjonistycznym w Hadze w sierpniu 1907 r. Fanny Wolfsohn – po powrocie z takiej podróży – publicznie wezwała do porzucenia dotychczasowej działalności filantropijnej i kulturalnej w duchu narodowym. Ruch syjonistyczny, który za sprawą swoich liderów skupia się na zabiegach dyplomatycznych i propagandzie, potrzebuje więcej praktycznej pracy i zaangażowania kobiet w tworzenie żydowskich kolonii w Palestynie – dowodziła⁴⁹. Wolfsohn wspólnie z Rosą Bodenheimer i Miriam Schach zebrała grupę kobiet obecnych na kongresie i zainteresowanych rozwojem współpracy, tworząc *Verband jüdischer Frauen für Kulturarbeit in Palästina* (Stowarzyszenie Kobiet Żydowskich na rzecz Pracy Kulturalnej w Palestynie). Agendę organizacji wyznaczały potrzeby kobiet w nowo powstających osiedlach żydowskich w Palestynie: szkolenie rolnicze dziewcząt, rozwijanie przemysłu jedwabniczego, w którym kobiety stanowiły główną siłę roboczą, oraz edukacja imigrantek z Europy Wschodniej; poza tym także: zakładanie szkół gospodarstwa domowego, ochronek dla dzieci i przedszkoli w Palestynie, wreszcie kształce-

⁴⁷ Gassman-Sherr, *The Story of the Federation...*, s. 5.

⁴⁸ Zob. np. relację Rahel Straus, *Frauenarbeit in Palästina*, „Palästina” (1908), nr 4, s. 57–60. Podobne wrażenia miała z pierwszego pobytu w Palestynie Golda Meyerson (późniejsza premier Izraela Golda Meir, która zhebraizowała nazwisko w 1956 r.), gdy przybyła jako aktywistka socjalistyczna do Tel Awiwu ze Stanów Zjednoczonych w latach dwudziestych XX w.; zob. Golda Meir, *My Life*, Tel Awiw 1975, s. 54.

⁴⁹ Or, *Vorkämpferinnen und Mütter...*, s. 122.

nie pielęgniarek i nauczycielek. Inicjatywa nie tylko przynosiła rezultaty materialne – aktywistkom Verbandu udało się sfinansować m.in. powstanie szpitala w Jafie, pomóc w założeniu pierwszego żydowskiego szpitala w Hajfie i opłacać medyczne szkolenia pielęgniarek – ale okazała się także sukcesem w mobilizacji działaczek: w 1908 r. Verband liczył już 500 członkiń i miał reprezentacje w Berlinie, Hamburgu, Monachium, Duisburgu, Breslau, Königsbergu i Hadze, trzy lata później – 2000 aktywistek i grupy także w innych krajach europejskich i USA, w 1913 r. zaś 7000 działaczek i budżet roczny 50 tys. franków⁵⁰. Niewielkie grupy współdziałające z Verbandem powstawały także na ziemiach polskich i w dzisiejszej Estonii oraz Rumunii. Niemal od początku swojej działalności Verband miał reprezentację także w Londynie, a od 1912 r. brytyjskie syjonistki ściśle współpracowały z organizacją, współfinansując jej projekty palestyńskie⁵¹. U progu I wojny światowej syjonistki działały więc z międzynarodowym rozmachem – większość wcześniej aktywnych, rozproszonych kobiecych grup syjonistycznych miała słabsze lub silniejsze związki z Verbandem. W tym czasie także zarysowywała się już specyficznie kobieca syjonistyczna kultura: w Palestynie zaczęła tworzyć słynna poetka Rachel Bluwstein, w Europie zaś Miriam Schach zainicjowała reinterpretację żydowskiej historii z uwzględnieniem szczególnych postaci, które działaczkom mogły służyć za nowe wzorce silnych i niezależnych kobiet⁵².

Wybuch globalnego konfliktu w 1914 r. przerwał międzynarodową współpracę syjonistek, ustawiając m.in. niemieckie i angielskie Żydówki po dwóch stronach frontu, zawiesił także program realizowany przez Verband w Palestynie. Sytuacja w Europie wymogła bowiem na lokalnych organizacjach redukcję budżetów na zagraniczne projekty i odwróciła uwagę od problemów poza granicami tego kontynentu. Skutki tych zaniechań ujawniły, jak ważna była pomoc europejskich Żydek dla przebywających w żydowskich koloniach imigrantek: brak finansowego wsparcia doprowadził choćby do upadku pionierską farmę kobiecą nad jeziorem Kineret (Jeziorem Tyberiadzkim) i zmusił do powrotu na kontynent wspierane

⁵⁰ Tamże, s. 124.

⁵¹ Zob. CZA, Organization of work among Zionist Women, korespondencja Heleny Weisberg, sygn. Z3-983; Gassman-Sherr, *The Story of the Federation...*, s. 3; Michael Berkowitz, *Western Jewry and the Zionist Project 1914–1933*, Cambridge 1996, s. 182.

⁵² Referentin Fraulein Schach, V. Tag, Montag 14 August 1911, Vormittags-Sitzung, [w:] *Stenographisches Protokoll der Verhandlungen des X. Zionisten-Kongresses in Basel, vom 10.–15. August 1911*, hrsg. vom Zionistischen Aktionskomitee, Berlin–Leipzig 1912, s. 219–232; zob. też: Berkowitz, *Transcending...*, s. 46.

przez organizację lokalne działaczki, m.in. Elfriede Bambus. Z drugiej strony jednak wycofanie europejskich organizacji z Palestyny otworło przestrzeń dla samoorganizacji działaczek lokalnych. Pozostawione bez wcześniejszych źródeł finansowania oraz koordynacji, żydowskie mieszkanki Palestyny w czasie I wojny światowej samoorganizowały się bez interwencji z zewnątrz, a ich współpraca stworzyła podstawę do rozwoju silnego ruchu kobiecego w Jiszuwie po 1918 r., kiedy to przybyły kolejne fale imigrantek i zasiły szereg miejscowych aktywistek⁵³.

O ile I wojna światowa przerwała dynamiczny rozwój kobiecych organizacji syjonistycznych w Europie, o tyle powstały przed jej wybuchem kapitał kontaktów, struktur i doświadczeń okazał się solidną podstawą do wznowienia działalności z jeszcze większym impetem w nowych okolicznościach politycznych po upadku *ancien régime*'u. Wówczas też część ruchu stanowiły już lokalne działaczki żydowskie z Palestyny, które zaczęły tworzyć własne organizacje.

Powstanie WIZO

Przeniesienie politycznego i ideologicznego centrum ruchu syjonistycznego do Wielkiej Brytanii w wyniku przyznania po I wojnie światowej angielskiemu rządowi administracyjnej kontroli nad Palestyną poszerzyło nie tylko wpływy brytyjskich syjonistów, ale także syjonistek – w większości żon lokalnych działaczy. Chociaż więc najliczniejsze grono syjonistek znajdowało się w Polsce, politycznym i strategicznym centrum kobiecego ruchu syjonistycznego w powojennej Europie stał się Londyn.

Angielskie aktywistki, bliskie kręgom londyńskich sufrażystek, pod ich wpływem dążyły do uniezależnienia się od zdominowanych przez mężczyzn struktur. Już w 1909 r., na pierwszej ogólnokrajowej konferencji grup kobiecych, sympatyzujące z syjonizmem działaczki przystąpiły do porozumienia dotyczącego walki o równouprawnienie. Dla syjonistek najważniejsze było wyjście z roli ściśle filantropijnej i – poza rekrutowaniem nowych członkiń, czego oczekiwały od nich władze syjonistyczne – uzyskanie wpływu na kierunki swojej własnej działalności. W 1918 r. lokalne działaczki związane wcześniej z londyńską filią niemieckiego Verbandu: Rebecca Sieff, Edith Eder i Vera Weizmann, założyły Ladies' Committee of the Zionist Federation of Britain (Komitet Kobiet w Brytyjskiej

⁵³ Por. Izraeli, *The Zionist Women's Movement...*, s. 101.

Organizacji Syjonistycznej)⁵⁴. Do inicjatorek zniechęconych marionetkową rolą, jaką przeznaczali kobietom lokalni syjonistyczni liderzy, dołączyło wówczas w sumie dwanaście kobiecych grup. Relacja między Komitetem Kobiet a władzami pozostawała jednak paternalistyczna: Brytyjska Organizacja Syjonistyczna m.in. pobierała od kobiet wszystkie zebrane przez nie pieniądze i wydelała im grant na działalność, który nie przekraczał 70% zdobytych przez kobiety funduszy.

Dla Rebekki Sieff, najbardziej charyzmatycznej z trójki liderek, ten układ stał się kolejnym argumentem na rzecz podjęcia próby utworzenia samodzielnej kobiecej organizacji syjonistycznej – z własnym budżetem i programem niezależnym od władz Brytyjskiej oraz Światowej Organizacji Syjonistycznej. W tych dążeniach umocniła ją odmowa zarządu Brytyjskiej Organizacji Syjonistycznej, który nie zgodził się na jej udział w procesie realizacji zobowiązań, jakie podjął brytyjski rząd w deklaracji Balfoura w sprawie wsparcia dla powstania żydowskiej siedziby narodowej⁵⁵. Kiedy w 1918 r. do Palestyny udała się siedmioosobowa delegacja, której celem było dopilnowanie urzeczywistnienia brytyjskich obietnic wobec społeczności żydowskiej, w jej składzie znaleźli się wyłącznie mężczyźni, w tym mąż Rebekki Sieff, Israel. W reakcji na to brytyjska działaczka zorganizowała rok później rozpoznawczą wizytę w Palestynie wspólnie z dwiema pozostałymi inicjatorkami Komitetu Kobiet – Verą Weizmann i Edith Eder – których mężowie byli członkami oficjalnej delegacji. Celem ich wyjazdu było podobno zbadanie sytuacji w Palestynie pod kątem utworzenia tam państwa żydowskiego – nie tyle jednak kontrola postępu dyplomatycznych zabiegów i politycznych decyzji, ile sprawdzenie warunków życia codziennego. Delegatki spędziły w Palestynie dwa jesienne miesiące, odwiedzając lokalne organizacje kobiece, kibuce i ubogie dzielnice, a do Anglii wróciły obciążone raportami o palących potrzebach kobiet i dzieci oraz planami poprawy warunków życia ludności żydowskiej w brytyjskim terytorium mandatowym. Na konkretne kierunki działania wpłynęły rozmowy, które podczas swej podróży delegatki odbyły z lokalnymi aktywistkami: rolniczką dr Hanną Maisel-Szochat, lekarką dziecięcą dr Heleną Kagan oraz nauczycielką i działaczką społeczną Adą Fishman. W odpowiedzi na zdefiniowane przez nie problemy Brytyjki zamierzały zadbać, żeby w Palestynie powstały instytucje opiekuńcze oraz szkoły zawodowe dla dziewcząt, konieczne w celu zaspokojenia potrzeb

⁵⁴ Gassman-Sherr, *The Story of the Federation...*, s. 9.

⁵⁵ Israel Sieff, *Memoirs*, London 1970, s. 95.

kolejnej, powojennej, fali imigracyjnej z Europy Wschodniej⁵⁶. Do realizacji swoich projektów postanowiły zaprosić działaczki z innych krajów, a za okazję do wznowienia międzynarodowej współpracy kobiet uznały planowaną na lipiec 1920 r. w Londynie pierwszą powojenną konwencję syjonistyczną. Mieszkające stale w Londynie delegatki i towarzyszkii działaczki mogły bez ponoszenia dodatkowych kosztów i odbywania długiej podróży wziąć udział w kobiecym spotkaniu.

W przeddzień konwencji Romana Goodman, urodzona w Warszawie brytyjska syjonistka, która zakładała brytyjską filię Verband jüdischer Frauen w 1912 r., odnowiła kontakty z centralnym biurem organizacji w Berlinie oraz organizacjami w Polsce, Holandii i Rosji. Zaproszenia do udziału w międzynarodowym spotkaniu syjonistek wysłała także m.in. do działaczek ze Stanów Zjednoczonych, z Kanady, Belgii, Austrii, Węgier i Palestyny. Wybranych delegatkom, które nie planowały przybycia na samą konwencję, Brytyjki gwarantowały zwrot kosztów podróży, by finanse nie stały na przeszkodzie ich uczestnictwu.

Obrazy kobiet nie znalazły się w oficjalnym programie konwencji, 11 lipca 1920 r. delegatki zgromadziły się więc na nieformalnym spotkaniu w hotelu Russel w Londynie. „Niech mężczyźni dalej zajmują się swoimi sprawami, a my wreszcie weźmy się za prawdziwą robotę” – podobno zachęcała reprezentantki z Palestyny, Anglii, Niemiec, Holandii, Polski, Rosji i Południowej Afryki Rebecca Sieff⁵⁷. Wśród powodów utworzenia niezależnej organizacji kobiecej wymieniła w swojej przemowie potrzebę rekrutacji nowych działaczek i pobudzanie świadomości narodowej kobiet żydowskich. Przede wszystkim jednak – podkreślała – potrzebę zbudowania osobnego kobiecego ruchu uzasadniało to, że mimo nabycia równych praw już na początku instytucjonalizacji ruchu syjonistycznego żadna kobieta nie uzyskała do tej pory wpływu na jego działalność⁵⁸. „Kobiety muszą się zorganizować w taką siłę, żeby były w stanie wejść do egzekutywy syjonistycznej organizacji [...] silne, zjednoczone i z potencjałem przeforsowania swojego punktu widzenia” – tłumaczyła Sieff, zaprzeczając jednocześnie, jakoby ich przedsięwzięcie miało charakter

⁵⁶ Fay Grove-Pollack, *The Saga of a Movement. WIZO 1920–1970*, red. taż, Tel Awiw 1970, s. IV.

⁵⁷ Tym cytatem podsumowuje działalność Rebekki Sieff jej mąż Israel, który z uznaniem pisze o jej aktywności, zob. Sieff, *Memoirs...*, s. 123.

⁵⁸ CZA, Excerpts from the minutes of the international conference convened by the Federation of Women Zionists in the United Kingdom on July 11th in London, Rebecca Sieff. Homer biografi, sygn. F49/1922-2, s. 2.

feministyczny – chodziło bowiem wyłącznie o możliwość „wykorzystania i rozwijania specyficznych zdolności i sił kobiet w celu współpracy i uzupełniania wysiłku mężczyzn w rekonstrukcji Palestyny”⁵⁹. Brytyjka Olga Altman przedłożyła także propozycję, by organizacja była całkowicie apolityczna – w znaczeniu braku związków z jakąkolwiek partią – i by definiowała się jako „organizacja kobiet pracujących dla syjonizmu i Palestyny”⁶⁰.

Pomysł utworzenia osobnej światowej organizacji kobiecej okazał się dla niektórych delegatek kontrowersyjny. Rosa Welt Strauss z Palestyny, która wcześniej współtworzyła amerykański ruch sufrażystek, sprzeciwiła się i oznajmiła, że jej zdaniem taka strategia tylko osłabiłaby ruch syjonistyczny. Reprezentująca Polskę Rakowska wystąpiła z przemówieniem popierającym separację. Ostrzegła, że pogarszające się warunki życia w Palestynie wymagają natychmiastowej reakcji, ponieważ już skutkują osłabieniem ducha potencjalnych imigrantek i imigrantów, a zatem kobiety muszą działać⁶¹. Konflikt istniał także między najbliższymi współpracownicami: Sieff i Weizmann. Ta ostatnia wołała, by kobiety działały za pośrednictwem Światowej Organizacji Syjonistycznej, której przewodniczącym został wówczas jej mąż Chaim⁶². Ostatecznie – być może dzięki silniejszym osobowościom zwolenniczek separacji – obrady zakończyły się powołaniem WIZO i utworzeniem dwóch biur organizacji w Londynie. Jedno miało zajmować się sprawami międzynarodowymi, drugie – brytyjskimi. Londyńskie władze miały także kontrolować projekty WIZO w Palestynie. Poszczególne organizacje kobiece, które chciały uczestniczyć w międzynarodowym ruchu syjonistycznym, ale jednocześnie zachować niezależność od struktur Światowej Organizacji Syjonistycznej, mogły odtąd współpracować pod patronatem WIZO i korzystać z jej zasobów. Musiały jednak akceptować ustalenie, że decyzje dotyczące działań i budżetu są podejmowane przez komitet londyński. Z jednej strony więc powstanie WIZO umożliwiło grupom kobiecym działalność wolną od kontroli zdominowanych przez mężczyzn lokalnych i ponadnarodowych struktur, z drugiej zaś uzależniało ich funkcjonowanie od decyzji elitarniej grupy kobiet, które miały silne osobiste powiązania ze światowym przywództwem syjonistycznym.

Po roku od powstania WIZO organizacja podczas pierwszej konferencji zwołanej w Karlsbadzie z udziałem 31 delegatek z 13 krajów przyjęła

⁵⁹ Tamże, s. 3–5.

⁶⁰ Bertha Gudansky, *What is WIZO?*, Federation of Women Zionists. Education Department, 1962, s. 5.

⁶¹ Zob. Gassman-Sherr, *The Story of the Federation...*, s. 19.

⁶² Sieff, *Memoirs...*, s. 123.

konstytucję i zdecydowała o pierwszych działaniach: stworzeniu hostelu i szkoły rolniczej dla imigrantek, zapewnieniu wyposażenia kuchennego dla szkoły żeńskiej w Hajfie oraz założeniu ośrodków opieki nad niemowlętami⁶³. Pieniądze na te cele miały zostać zebrane poprzez Fundusz Biżuteryjny pod kierownictwem Lady Hadassy Samuel⁶⁴. Te projekty zmobilizowały pierwszą falę członkiń: w ciągu dwunastu miesięcy funkcjonowania WIZO zgromadziła 4000 członkiń⁶⁵. W zakładaniu lokalnych komórek wspierały WIZO syjonistyczne instytucje – Keren Kajemet i Keren ha-Jesod; emisariusze organizacji propagowali kobiecą inicjatywę i zachęcali kobiety do tworzenia miejscowych grup podczas swoich spotkań⁶⁶. Roczny pobyt w Palestynie Pui Rakowskiej, wybranej na pierwszą delegatkę, zainaugurował także działalność WIZO na Bliskim Wschodzie – oficjalna sekcja powstała tam w 1927 r. Sama Rakowska po powrocie z rocznej misji w Palestynie, gdzie współzakładała kobiecą sekcję ruchu socjalistycznego Moecet Poalot, wspólnie z Leą Proszański zorganizowała w Polsce pierwszą ogólnokrajową organizację syjonistyczną kobiet Di Jidisze Frojen Asocjacje. Organizacja jednak, choć ideologicznie bliska WIZO, pozostała od niej niezależna, bo – jak tłumaczyła Rakowska – ona sama przyzwyczajona była do pracy z niższymi klasami społecznymi, a WIZO była inicjatywą zbyt mocno burżuazyjną⁶⁷.

W kolejnych latach WIZO została nie tylko wpływową organizacją na scenie syjonistycznej, ale też osiągnęła status największej inicjatywy kobiet żydowskich na świecie i stopniowo stała się tożsama z syjonistycznym ruchem kobiet, wchłaniając pomniejsze żeńskie przedsięwzięcia.

Podsumowanie

Syjonistyczny ruch kobiet, którego ideologiczne korzenie sięgały żydowskiego i europejskiego oświecenia oraz XIX-wiecznego feminizmu, rozwinął się w Europie od ostatniej dekady XIX stulecia. Jego pierwszą postacią

⁶³ Karmel-Hakim, *Szalahawat jeruka...*, s. 90–93.

⁶⁴ Strategia taka, podjęta z powodu trudności z transferem pieniędzy pomiędzy krajami, miała ułatwić dotacje – o ile bowiem niepracujące zawodowo kobiety często nie mogły decydować o wydawaniu dużych sum pieniędzy bez porozumienia z zarabiającym na utrzymanie rodziny mężem, o tyle otrzymywanymi w prezencie klejnotami mogły dysponować dowolnie; zob. Gudansky, *What is WIZO?...*, s. 6.

⁶⁵ Piętnaście lat później było już 40 tys. działaczek w 40 różnych krajach – CZA, *Ha-historia szel Wico*, sygn. F49/1819-3, s. 5.

⁶⁶ Gudansky, *What is WIZO?...*, s. 8.

⁶⁷ Pua Rakowski, *Me-Chajej*, „Dwar ha-Poelet” (7 listopada 1937), nr 8, s. 154–158.

były nieformalne kółka dyskusyjne, następnie – od przyznania kobietom praw wyborczych na Kongresie Syjonistycznym w 1898 r. – rozwijały się specyficznie kobiece grupy w ramach ogólnych organizacji syjonistycznych, a ostatecznie – pod wpływem instytucjonalizacji żeńskich grup syjonistycznych na IV Kongresie – wyłoniły się z nich niezależne żeńskie inicjatywy na skalę krajową i międzynarodową.

Powstanie specyficznie kobiecego ruchu związane było z pobłażliwym stosunkiem mężczyzn do aktywności działaczek. Na sytuację wykluczania kobiet i ignorowania ich aktywności syjonistki odpowiadały dwojako: przedstawiając liderom ruchu swoje postulaty i problemy kobiet oraz organizując się w niezależne stowarzyszenia kobiece⁶⁸. Do tej ostatniej strategii wykorzystywały tworzone przez mężczyzn struktury i zasoby. Syjonistyczny ruch kobiet był jednak zarówno inicjatywą feministyczną, w ramach której kobiety poszukiwały dostępu do dóbr materialnych i politycznego uznania, jakim cieszyli się mężczyźni, jak i szerzej zakrojonym projektem zmiany społecznej. Celem tego projektu było przeciwstawienie się antysemityzmowi, wzmocnienie żydowskiej tożsamości i budowa nowego państwa narodowego, którego elementem będzie równość kobiet i mężczyzn.

Przełomowymi wydarzeniami w historii rozwoju kobiecego ruchu syjonistycznego w Europie było powstanie Verbandu i WIZO. Pokazało to, że kobiety zgromadziły wystarczające zasoby, by stworzyć międzynarodową strukturę, i są w stanie niezależnie realizować – dzięki zebranym na własną rękę środkom – przedsięwzięcia koordynowane z odległości tysięcy kilometrów. Instytucjonalizacja początkowo radykalnych i występujących przeciwko władzom światowego ruchu syjonistycznego inicjatyw miała dwutorowe skutki. Z jednej strony ostatecznie legitymizowała udział kobiet w ruchu syjonistycznym i wzmocniła je jako grupę interesu. Wobec aktywności międzynarodowych kobiecych organizacji z wieloma projektami i dużym budżetem, bez których żydowskie kolonie nie mogły się już rozwijać, władze Światowej Organizacji Syjonistycznej musiały zaakceptować głos kobiet jako ważny i liczący się. Z drugiej strony – ta sama instytucjonalizacja usankcjonowała działalność kobiet głównie w tradycyjnie przypisanych im dziedzinach i legitymizowała ich

⁶⁸ Dla porównania – działaczki Bundu stosowały pierwszą strategię i zaakceptowały powstanie w ramach partii kobiecej sekcji Jidisze Arbeter Froj w 1920 r.; zob. Paula Hyman, *Discovering Puah Rakovsky*, „Nashim” (2004), nr 7, s. 105–106; Daniel Blatman, *Women in the Jewish Labor Bund in Interwar Poland*, [w:] *Women in the Holocaust*, red. Dalia Ofer, Leonore Weitzman, New Haven–London 1998, s. 68–84.

obecność w strukturach syjonistycznych pod warunkiem zajmowania się kwestiami opiekuńczymi, wychowawczymi i socjalnymi⁶⁹. Kiedy brytyjskie syjonistki odwiedziły Palestynę w 1919 r., Vera Weizmann notowała, że delegatki z obawą obserwowały zaangażowanie kobiet w ciężkie prace fizyczne, które rujnowały im zdrowie i tym samym negatywnie wpływały na ich potencjał macierzyński⁷⁰. Chociaż więc w projektach realizowanych przez WIZO znalazły się takie emancypacyjne przedsięwzięcia, jak szkolenia rolnicze dla kobiet, to macierzyństwo jako przeznaczenie kobiety pozostało ostatecznym punktem odniesienia dla wszelkich działań organizacji.

Na rozwój syjonistycznego ruchu kobiet należy patrzeć z szerszej, ponadnarodowej perspektywy. Zarówno bowiem jako przykład kobiecej inicjatywy łączącej dążenia do narodowej niezależności z projektem poprawy sytuacji kobiet, jak i jako symbol międzynarodowej współpracy kobiet był to fenomen charakterystyczny dla przełomu XIX i XX w.⁷¹ Odniesienie się do tych kontekstów wykracza jednak poza zakres tego artykułu.

Katarzyna Czerwonogóra
Europejski Uniwersytet Viadrina
redhillka@gmail.com

⁶⁹ Mickute, *Modern, Jewish, and Female...*, s. XIII.

⁷⁰ Vera Weizmann, *The Impossible Takes Longer: Memoirs of Vera Weizmann (Wife of Israel's First President) as Told to David Tutaev*, London 1967, s. 91–92.

⁷¹ Na temat zaangażowania kobiet w inicjatywy narodowowyzwoleńcze zob. Sławomira Walczewska, *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*, Kraków 2000; Górnicka-Boratyńska, *Stańmy się sobą...*; Dirk Alexander Reder, *Frauenbewegung und Nation: Patriotische Frauenvereine in Deutschland im frühen 19. Jahrhundert (1813–1830)*, t. 4, Köln 1998; Kumari Jarawardena, *Feminism and Nationalism in the Third World*, London 1989. Na temat rozwoju międzynarodowego ruchu kobiecego zob. np.: Leila J. Rupp, *Worlds of Women: The Making of an International Women's Movement*, Princeton 1997.